Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 218 | Częstochowa, wtorek 17 września 1946 r. | Rok II.

Od konferencji paryskiej do zagadnienia niemieckiego

Kiedy konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych, której zadaniem było uzgodnienie stanowiska wielkich mocarstw na konferencji pokojowej, ogłosiła wyniki swoich prac, wydawało się, że rola konferencji paryskiej sprowadzi się tylko do opracowania szczegółów, przygotowanych już traktatów.

Pierwsze już dni Konferencji Paryskiej wykazały jednak, że państwa anglosaskie nie czują się związane postanowieniami poprzednio przyjętymi, lecz, że wykorzystując obecność plejady małych państw, które nie doznały istotnych ciężarów wojny z Niemcamicami i ich satelitami, chcą przeprowadzić swoje tezy, sprzeczne często z interesami narodów, które najbardziej ucierpiały.

Tak więc konferencja stanęła wobec próby inspirowanej przez międzynarodowe sfery kapitalistyczne — utrudnienia jej prac i opóźnienia jej ostatecznych konkluzji.

Znane są nam dobrze codzienne perypetie. Każdy fragment opracowywanych traktatów wywołuje nie kończące się dyskusje. Przedstawiciele poszczególnych narodów zmieniają swoje stanowiska w zależności od bieżącej rozgrywki międzynarodowej. I tutaj dochodzimy do najistotniejszego momentu konferencji, na który stosunkowo małą zwraca się uwagę.

Konferencja paryska, która winna była pracować w oderwaniu od codziennej gry politycznej na forum międzynarodowym, kierując się wyłącznie myślą opracowania pokoju, którego elementy znajdują się w przyczynach i skutkach minionej wojny, — została wciągnięta w orbitę bieżących zagadnień.

W tym znajdujemy przyczyny opóźniające prace konferencji, która w swoisty sposób poczęła odgrywać rolę przysługującą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dlatego też odsunięcie terminu zgromadzenia plenarnego ONZ stało się na Konferencji jeszcze jednym tematem, różniącym poszczególne delegacje. Powstało bowiem zagadnienie, czy forma współpracy międzynarodowej, którą obserwujemy w Paryżu, przeniesie się na forum ONZ, czy też wielkie mocarstwa potrafią zasiąść w ONZ z innymi założeniami i w innej atmosferze.

Tego rodzaju obawy były powodem stanowiska Związku Radzieckiego i Francji, które domagały się z jednej strony przyspieszenia prac Konferencji Paryskiej, a z drugiej przełożenia terminu posiedzenia plenarnego ONZ, które było wyznaczone na 23 września. W tych bowiem warunkach zbyt łatwo obrady ONZ mogłyby się sprowadzić do atmosfery panującej w Paryżu, czego pragną uniknąć narody, dążące do zapewnienia przyjacielskiej współpracy wielkich mocarstw.

Stanowisko Polski w tej sprawie jest jasne. Określił je ostatnio w wywiadzie, udzielonym prasie francuskiej minister spraw zagranicznych Rzymowski, stwierdzając:

„Pragniemy uczestniczyć w każdym wysiłku międzynarodowym zmierzającym do konsolidacji pokoju i odbudowy gospodarczej świata."

„Myślę, że światowa opinia publiczna jest słusznie rozczarowana powolnością prac konferencji, które hamują długie jałowe dyskusje. Prace mogłyby być przyśpieszone, gdyby traktowano z większą ufnością punkty traktatu, przyjęte przez Radę Ministrów spraw zagranicznych."

Naród polski świadomy swego obowiązku dążący do stworzenia prawdziwie trwałego pokoju światowego, pragnąłby ujrzeć i jego szybszą realizację.

Ośrodkiem dyskusji pokojowych będzie kwestia niemiecka, do której wstępem było ostatnie przemówienie min. Byrnesa. Niepokoją nas dzisiaj głosy, które po pierwszej wojnie światowej odzywały się dużo później, niż to ma miejsce obecnie. Konferencja paryska, jako preludium do dyskusji niemieckiej, wykazuje, że problem niemiecki będzie najtrudniejszy do rozwiązania.

Odmienne od polskiego stanowisko Anglosasów w kwestii niemieckiej nakazuje nam szukać poparcia tych państw, które stoją na identycznym co my stanowisku. Dlatego też Polska w dziele budowy pokoju, którego kluczem jest rozwiązanie problemu niemieckiego, szuka poparcia ze strony Związku Radzieckiego, który tak samo jak i my doznał skutków germańskiej ekspansji na wschód i który tak samo jak i my pragnie raz na zawsze położyć temu kres.

R. W.

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego

„Nie ma w Polsce dyktatury jednej partii"

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 b. m. odbyło się w Łodzi zgromadzenie publiczne zorganizowane przez komitet wojewódzki PPS, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej w Polce. Na zgromadzenie przybyli: Premier Osóbka Morawski, Minister Odbudowy Kaczorowski, Ob. Motyka z Warszawy i dr Drobner z Krakowa.

Przemawiający do zgromadzenia Premier podkreślił rolę ,którą odegrał Obóz Demokracji Polskiej w kształtowaniu się nowej rzeczywistości polskiej przedstawił niesławną rolę polityków „obozu londyńskiego", którzy w swych poczynaniach mieli na celu nie dobro narodu, lecz swoje własne. Mówca podkreślił doniosłą rolę partii robotniczych, jako jeden z najważniejszych momentów w dziele zbudowania całkowitej jedności narodu polskiego. Premier przestrzegł również tych Polaków, którzy bez oparcia o jakikolwiek konstruktywny program, rzekomo w imię demokracji, stosują awanturniczą politykę opozycji dla samej opozycji. Premier stwierdził z całym naciskiem, iż nie ma w Polsce dyktatury proletariatu, a tym bardziej dyktatury jednej partii. Mówca podkreślił również doniosłą rolę w życiu Polski sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który, jako jedno z wielkich mocarstw w całej rozciągłości, szczerze popiera Polskę na arenie międzynarodowej.

Minister Kaczorowski zobrazował zadania, stojące przed Polską w dziedzinie gospodarczej, stwierdzając, że odbudowę prowadzić będzie można jedynie w atmosferze ładu i spokoju wewnętrznego. Wprowadzone w kraju reformy społeczne i gospodarcze są gwarancją tego, że zadania swe naród polski wypełni do końca, a w potężnym międzynarodowym wyścigu pracy, Polska znajdzie się na jednym z pierwszych miejsc w świecie.

Dr Drobner mówił o historycznym wkładzie PPS w walce o demokrację w Polsce.

Odśpiewaniem hymnu PPS i państwowego zakończyło się zgromadzenie.

*

WARSZAWA (PAP). — Dnia 15 b. m. odbyły się w Opolu uroczystości dożynkowe o charakterze ogólno polskim. Liczba przybyłych wynosi ponad 70.000. W godzinach rannych na stadionie została odprawiona przez administratora apostolskiego ks. bisk. Kominka Msza św. Przed ołtarzem zasiedli: Prezydent Bierut, Wicepremier Gomółka, Wojewóda ślaskodąbrowski gen. Zawadzki, prezes zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, prócz tego licznie reprezentowany był Korpus Dyplomatyczny.

Po nabożeństwie i poświęceniu wojewódzkiego sztandaru Zw. Sam. Chłopskiej odbyła się defilada, którą przyjmował z trybuny Prezydent Bierut w otoczeniu Wicepremiera Gomółki i Wojewody Zawadzkiego.

Żywiołowymi oklaskami witano Wojsko, które brało tak żywy udział w pracach wsi polskiej. Po defiladzie uroczystość przeniosła się za Odrę, gdzie odbyło się wręczanie wieńców dożynkowych Prezydentowi Bierutowi. Po przemówieniach symboliczną uroczystością zaślubin Narodu Polskiego z Odrą zakończono obchód dożynek.

Na zakończenie pierwszego dnia uroczystości dożynkowych w Opolu, odbył się na Błoniach Nadodrzańskich uroczysty Apel Poległych w walkach o Śląsk Opolski. Nad Odrą ustawiły się w czworoboku oddziały strażackie i młodzieży, a połączone chóry wykonały marsz żałobny Chopina.

Na zakończenie odczytano listę poległych, po czym wszyscy obecni odśpiewali Rotę.

Druga rocznica oswobodzenia Pragi

WARSZAWA (PAP). — Dnia 15 września, w drugą rocznicę oswobodzenia Pragi odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika, ufundowanego przez ludność Warszawy ku czci żołnierzy Armii Czerwonej poległych w bojach z najeźdźcą niemieckim o wyzwolenie Pragi.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli przedstawiciele władz państwowych delegacje Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, Stołecznej Rady Narodowej, Warszawskiego Zarządu Miejskiego oraz poczty sztandarowe organizacji politycznych związków zawodowych młodzieży i tłumy mieszkańców Warszawy.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego nastąpiły przemówienia. Mówcy podkreślili radość z jaką nękana, wygłodzona i wyczerpana do ostatnich granic ludność z witała zwycięskie wojska polskie i radzieckie. Wspólnie przelana krew scementowała na wieki przyjaźń polsko-radziecką. Braterstwo broni przekształciło się w braterstwo pomocy wzajemnej i współpracy przy odbudowie wyzwolonej ojczyzny, trwałą więź, łączącą na wieki nasze narody słowiańskie.

Odsłonięty dzisiaj pomnik na mogile 26 żołnierzy Armii Czerwonej jest skromnym wyrazem hołdu jaki Warszawa składa bohaterom Armii Czerwonej. Po uroczystym odsłonięciu pomnika ludność z odkrytymi głowami w pełnym skupieniu oddała hołd poległym, sztandary pochyliły się a kompania honorowa Wojska Polskiego sprezentowała broń.

Ppłk. Liczkowach przemawiając w imieniu Armii Radzieckiej podkreślił, że pomnik na cześć poległych w bojach o wyzwolenie Polski będzie symbolem naszej braterskiej przyjaźni, zrodzonej na polach walk o wolność i niepodległość naszych narodów.

Okrzykiem — niech żyje po wieczne czasy, nienaruszona braterska przyjaźń narodów sowieckich i narodu polskiego, zakończył swe przemówienie pułk. Liczkowach.

Na pomniku złożono liczne wieńce, m. in. od Wojska Polskiego, Armii Czerwonej organizacji politycznych, Związków Zawodowych i młodzieży.

POŚWIĘCENIE „CARITASU"

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę dn. 15 b. m. odbyło się w Warszawie otwarcie Domu Katolickiego „Caritas". Dom ten powstał przy poparciu władz państwowych i samorządowych oraz ludności, jako ośrodek pomocy dla najbiedniejszych mieszkańców Warszawy.

Poświęcenia dokonał arcybiskup Warszawski Kard. Prymas Hlond w obecności władz rządowych, Stołecznej Rady Narodowej polskiego, szwedzkiego, holenderskiego i amerykańskiego Czerwonego Krzyża, oraz licznie zgromadzonej ludności Warszawy.

Anglicy chcą tajnej dyplomacji

MOSKWA (PAP). — W korespondencji z konferencji pokojowej specjalny wysłannik TASS'a zamieszcza w dzisiejszej prasie radzieckiej szereg uwag **na temat przemówienia przedstawiciela Wielkiej Brytanii Benneta, który domagał się niedopuszczenia przedstawicieli prasy na posiedzenie podkomitetu do spraw statutu Triestu.**

„Zwraca uwagę fakt — pisze korespondent TASS'a — że **jest to nie pierwsza próba delegacji Wielkiej Brytanii zniesienia jawności przy omawianiu najbardziej ważnych i palących zagadnień, stojących przed konferencją pokojową. Analogiczne żądania przedstawiciele Wielkiej Brytanii wysunęli w podkomitecie do spraw reparacji. W ten sposób mamy do czynienia z zorganizowanymi próbami usunięcia jawności prac podkomisji, które powinny rozpatrzyć najważniejsze kwestie, stojące przed konferencją pokojową.**

Delegacja Wielkiej Brytanii oświadcza, że sprzeciwia się ona oświetleniu w prasie rzeczywistej pracy podkomitetu, gdyż to ma jakoby szkodzić sprawie. Nie trudno jednak zrozumieć rzeczywistych motywów takich wniosków, gdyż dobrze wiadomo, że tego rodzaju taktykę stosuje się zwykle w wypadkach, gdy zainteresowanej stronie brak argumentów na obronę swej pozycji i gdy zamierza ona postawić na swoim, wpływając na innych członków komisji i podkomisji. Korespondent TASS'a stwierdza dalej, że choć wniosek delegacji brytyjskiej nie zyskał poparcia, przewodniczący holenderski Busman kilkakrotnie przedkładał go członkom komitetu i w rezultacie postanowiono do zagadnienia tego wrócić jeszcze w przyszłości. Epizod jest bardzo pouczający. Mówi on o tym — pisze dalej korespondent TASS'a, — że **niektórym delegacjom nie jest tak łatwo w warunkach jawności bronić zasad niesprawiedliwych i sprzecznych z zasadniczymi postanowieniami rady ministrów spraw zagranicznych.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie angielskiego projektu statutu dla wolnego terytorium Triestu. Ważniejsze postanowienia tego projektu przypominają raczej statut reżimu kolonialnego, niż statut rzeczywiście wolnego terytorium.

Załamanie się kursu dolara

NOWY JORK (PAP). — **Załamanie się kursu dolara w Stanach Zjednoczonych w związku z kryzysem na rynku pracy powoduje niepokój wśród dobrze poinformowanych obserwatorów nowojorskich co do widoków zakrojonego na światową skalę planu.** Od zrealizowania tego planu zależy sukces polityki gospodarczej rządu. Przekonanie „szarego człowieka", że dolar stracił na wartości, znalazło oficjalne potwierdzenie w analizie wydatków narodowych. Analiza ta wykazuje m. in. że naród amerykański wydaje w sklepach dwa razy więcej niż przed wojną. Jednakże kierownik wydziału rynkowego ministerstwa handlu Nelson Miller zaznaczył, że wzrost obrotów należy przypisać w 2/3 podwyżce cen. — **Autorka dzieł ekonomicznych Sylvia Porter pisze, że za ostatnią baissą na Wall Street kryje się obawa, że stała zwyżka cen uniemożliwi państwom zagranicznym dokonywanie zakupów na rynku USA. — Ekonomiści z Europy i z Ameryki Łacińskiej oświadczyli, że jeżeli ceny będą w dalszym ciągu wzrastały, ich państwa będą zmuszone ograniczyć zakupy w Stanach Zjednoczonych do minimum i poszukać sobie innych rynków.**

Podczas gdy w następstwie strajków zarobki podniosły się o 7,3%, koszty utrzymania wzrosły o 10% w ciągu ostatnich 6 miesiący. Obserwatorzy są zdania, że w celu osiągnięcia stabilizacji niezbędna jest radykalna zmiana obecnej tendencji podwyższania zarobków w zależności od zwyżki cen.

Aresztowania za akcję pomocy bezdomnym Brytyjczykom

LONDYN (PAP). — W sobotę aresztowano w Londynie 5 wybitnych członków brytyjskiej partii komunistycznej w związku z kampanią lokowania bezdomnych w pustych domach. Są to: Edward Bramley, Moric Israel Rosen, Ernest Tanley Henderson Gabriel Carrit i Mrs. Joyce Alergant. Zwolnieni za kaucją staną oni w poniedziałek przed sądem, oskarżeni o wspólną akcję podburzania do wykroczeń przeciw naruszeniu cudzej własności, pomagania do tych wykroczeń oraz udzielania dyrektyw. Minister opieki społecznej Bevan wystosował do władz lokalnych okólnik, w którym wzywa do podjęcia środków przeciw „squatterom" Przewiduje się m. in. uniemożliwienie im korzystania z wszelkich udogodnień komunalnych (gaz, światło) oraz zastosowanie eksmisji przy użyciu środków prawnych.

Goeth stracony

W piątek, dn. 13 b. m., wykonano w Krakowie wyrok na Amonie Leopoldzie Goethcie, skazanym dnia 5 b. m. przez Najwyższy Trybunał Narodowy na śmierć przez powieszenie. (PAP)

Ameryka żyje pod znakiem niepewności

— Czasopismo angielskie „Time & Tido" zamieściło niedawno ciekawy artykuł Francis Russel'a, o powojennej sytuacji USA.

Po wojnie — pisze Russel — zaczęły znowu działać w USA najrozmaitsze sprzeczne tendencje. Zaczęły się ścierać, kolidujące ze sobą interesy poszczególnych grup społecznych. Zachodzące w łonie społeczeństwa amerykańskiego procesy spowodowały, że z chwilą zakończenia wojny, działalność rządu amerykańskiego stanęła niejako na martwym punkcie.

W ciągu długich miesięcy. Kongres Amerykański wałkuje wciąż te same kwestie, przewleka decyzję w sprawie uregulowania cen, w sprawie kontroli nad energią atomową, hamuje pozytywne posunięcia w polityce wewnętrznej USA.

Zdaniem Russell'a jedyną sprawą, którą interesuje większość członków Kongresu są najbliższe wybory. W obawie przed utratą popularności, większość członków Kongresu najchętniej zajmuje stanowisko neutralne, nie wypowiadając się ani za, ani przeciw ustawom. Pragną oni odwlec wszelkie decyzje aż do czasu, kiedy będzie już po wyborach. Takie stanowisko członków Kongresu odbija się w sposób fatalny na całokształcie życia politycznego i gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Występując w takiej, czy innej sprawie, członkowie Kongresu niejednokrotnie zajmują stanowisko sprzeczne z interesami narodu. Tak np. w przewlekłej i uporczywej dyskusji nad kontrolą cen, niektórzy senatorzy kierowali się interesami grup, czy też poszczególnych stanów. Tak np. jeden z senatorów domagał się rozluźnienia kontroli cen na takie produkty, jak mięso, jajka, nabiał. Był on bowiem przedstawicielem jednego ze stanów rolniczych. Senator reprezentujący stan, w którym znajdują się wielkie plantacje tytoniu i bawełny, domagał się zniesienia kontroli cen na te produkty.

Wpływy regionalne w Kongresie szkodzą niewątpliwie interesom całego narodu. Ogromna większość społeczeństwa amerykańskiego domaga się jednak wprowadzenia kontroli cen, rozumiejąc niebezpieczeństwo, jakie kryje się w jej rozluźnieniu.

Russell stwierdza, że w chwili obecnej ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga 2 i pół miliona. Omawiając sprawę bezrobocia, prasa amerykańska pomija jednak zazwyczaj niezmiernie charakterystyczny fakt. Według danych Federalnego Biura Śledczego, 6 milionów Amerykanów utrzymuje się z kradzieży, pasożytując na życiu gospodarczym USA.

Oficjalne dane o stanie bezrobocia nie obejmują również zdemobilizowanych żołnierzy amerykańskich. Dwa i pół miliona byłych żołnierzy armii amerykańskiej korzysta z zasiłków, chociaż jako zdemobilizowani nie są objęci ogólnym spisem bezrobotnych.

Poziom życia przeciętnego obywatela amerykańskiego jest stosunkowo wysoki, ale słyszy się wciąż skargi na niedostatek pewnych produktów. Wewnętrzny rynek amerykański nasycony jest owocami. W sklepach brak natomiast mięsa, masła i margaryny. Spekulanci wykupują te produkty i sprzedają następnie po cenie dwukrotnie wyższej niż oficjalna. Cukier wydawany jest na kartki i to w bardzo ograniczonej ilości. Natomiast po cenach spekulacyjnych można go nabyć zawsze i wszędzie.

Stany Zjednoczone przeżywają obecnie silny głód mieszkaniowy, który daje się odczuć głównie w wielkich miastach. Spowodowany jest on brakiem budulca i dotyka najboleśniej zdemobilizowanych żołnierzy amerykańskich. Cena domów wzrosła dwukrotnie w porównaniu z 1939 rokiem. Nowozbudowane malutkie domki kosztują co najmniej 8 tysięcy dolarów. Toteż gazety zalane są dosłownie ogłoszeniami zdemobilizowanych, którzy rozpaczliwie poszukują dachu nad głowa.

Społeczeństwo amerykańskie żyje dziś pod znakiem niepewności, jakiegoś napięcia i oczekiwania nieuniknionych wydarzeń. Nastrój spowodowany jest brakiem stabilizacji życia gospodarczego. Wewnętrzny rynek amerykański nie jest w stanie wchłonąć olbrzymiej produkcji okresu wojennego. Amerykańskie koła postępowe przewidują nieuniknione załamanie, w wypadku, gdyby nie zostały podniesione płace robotnicze i gdyby nie zwiększono w ten sposób chłonności rynku.

„Nagromadzenie dóbr konsumpcyjnych — pisze Russell — przekraczające granice popytu, było bezpośrednią przyczyną katastrofy w 1929 roku". Czy uda się Ameryce opanować nastrój napięcia i niepewności, jaki dziś cechuje życie amerykańskie?

H. O.

Kraj protestuje przeciwko wystąpieniu min. Byrnesa

WARSZAWA (PAP). — **Przez cały kraj przepływa w dalszym ciągu fala protestów przeciwko znanemu wystąpieniu ministra Byrnesa w Stuttgarcie.**

M. in. wiece protestacyjne odbyły się w Toruniu z udziałem ponad 10.000 osób, w Gliwicach ponad 20.000 osób, we Wrocławiu, Poznaniu, Cieszynie i wielu innych. **Wszędzie manifestujący akceptują jednogłośnie politykę Rządu Polskiego, zmierzającą do utrwalenia naszych granic na zachodzie i północy i do utrwalenia pokoju w świecie.**

Również Centralny Komitet Żydów Polskich wydal rezolucję, w której podkreśla że wystąpienie min. Byrnesa przeciw granicom polskim na zachodzie jest groźbą zniszczenia owoców zwycięstwa, z takim trudem zdobytego oraz że jest zapowiedzią odrodzenia się na nowo hitlerowskich morderców.

*

WARSZAWA (PAP). — **Dnia 12 b. m. udała się do Moskwy w sprawach finansowych delegacja z ministrem skarbu Konstantym Dąbrowskim i prezesem Narodowego Banku Polskiego Edwardem Drożniakiem na czele.**

Welles przeciwko mowie Byrnesa

NOWY JORK (PAP). — Bliski współpracownik prez. Roosevelta, Sumner Welles wystąpił na łamach „New York Herald Tribune" z krytyką przemówienia ministra Byrnesa w sprawie Niemiec.

Zdaniem Welles'a Byrnes proponuje odbudowę silnych Niemiec, co może doprowadzić do nowej ruiny świata. Dla Welles'a jest jasne, że Byrnes idzie drogą polityki Wielkiej Brytanii wobec Niemiec po pierwszej wojnie światowej, która skończyła się opanowaniem przez Hitlera całej Europy. Największym niebezpieczeństwem dla świata — jest zdaniem Welles'a — możność wykorzystanie przez Niemców różnic między aliantami dla własnych celów. Centralny rząd niemiecki, proponowany przez Byrnesa, będzie przejściowym stadium, z którego wyrosną z powrotem silne militarnie Niemcy. Tak samo koncepcja demokratycznych Niemiec, wyznawana przez Byrnesa, jest najzupełniej sprzeczna z rzeczywistością polityczną i z tradycjami Niemiec. Welles twierdzi, że polityczne koncepcje Byrnesa umożliwią w najbliższym okresie przywódcom Niemiec odbudowę silnego państwa, które zagrozi nie tylko bezpieczeństwu Europy, ale i bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i pokojowi światowemu.

*

PARYŻ (PAP). — Były amerykański minister skarbu i jeden z najbliższych współpracowników Roosevelta, Morgenthau, zamieścił w „Gazette de Lausanne" artykuł, w którym czytamy: „Mam poważne powody podejrzewać, że niewykonywanie postanowień paktu poczdamskiego jest nie tylko rezultatem braku kompetencji naszego rządu. Widzę w tym pragnienie pewnych oficjalnych osobistości sabotowania samych zasad układ poczdamskiego. Jeżeli minister Byrnes ma istotnie zamiar odrzucić układ poczdamski i pozostawić potężne przemysłowo Niemcy, to przewiduję powtórzenie fatalnych błędów Wersalu, które mogą doprowadzić do trzeciej wojny światowej".

PO KONFERENCJI CHRZEŚCIJAN I ŻYDÓW W SPRAWIE ANTYSEMITYZMU

LONDYN (PAP). — Rektor Vassart College Henry Mac Cracken po powrocie do Chicago z Londynu, gdzie był przewodniczącym konferencji chrześcijan i Żydów, oświadczył, że na konferencji postanowiono uznać problem antysemityzmu jako sprawę, która musi być rozwiązana przez wszystkich prawdziwych chrześcijan. Mac Cracken, który złożył sprawozdanie z konferencji londyńskiej na publicznym zgromadzeniu określił antysemityzm jako symptom schorzałego społeczeństwa hołdującego ciemnym przesądom.

Komitet do walki z niemczyzną

POZNAŃ (ZAP). — W myśl decyzji Prezydium Zarządu Głównego Polski Związek Zachodni powołuje „Komitety do walki z niemczyzną". Komitety skupiać mają wysiłek społeczeństwa polskiego do walki z niemczyzną, na terenie Polski w ogólności, a na Ziemiach Odzyskanych w szczególności.

W skład komitetów wchodzić będą przedstawiciele organizacyj zawodowych, gospodarczych, kulturalnych, społecznych, politycznych i młodzieżowych. Poza tym będą zaproszeni przedstawiciele władz administracji państwowej i samorządowej.

Komitety do walki z niemczyzną mają na celu zwalczanie uchylania się Niemców od wyjazdów do Rzeszy i wykrywanie Niemców podszywających się pod narodowość polską, likwidację pozostałości niemczyzny tak w życiu materialnym, jak i duchowym narodu polskiego, pogłębienie i utrwalenie działalności antyniemieckiej przez akcję propagandową i rejestrację oraz zwalczanie wszelkiej innej odśrodkowej akcji niemieckiej i proniemieckiej.

Zarząd Główny PZZ ustalać będzie w referacie niemcoznawczym Biura Studiów wytyczne działalności komitetów.

Komitety do walki z niemczyzną wejdą w najbliższym czasie w stadium realizacji i przyczynią się niewątpliwie do zatarcia ostatnich śladów niemczyzny na naszych terenach i do zdemaskowania wszelkich prób regeneracji hitleryzmu.

Winiarnia Mussolinich

RZYM (SAP). — Najmłodsze dzieci byłego dyktatora Włoch — 18-letnia Anna Maria i 20-letni Romano, prowadzą od roku własną winiarnię, na małej wysepce Ferio el Ischia w zatoce neapolitańskiej. Pomaga im dziennikarz włoski, który z opowiadań znajdującej się tu również żony Mussoliniego, donny Racheli, gromadzi materiał do książki o Mussolinim.

Romano zapytany, dlaczego otworzył winiarnię, odpowiedział: „Musimy sobie dorabiać, trudno przecież wyżyć z 20.000 lirów, które wyznaczył nam rząd włoski".

Autobus Czechosłowacja - Szwecja

PRAGA (IP). — W najbliższych dniach uruchomiona będzie linia autobusowa pomiędzy Czechosłowacją a Szwecją. Odnośna umowa pomiędzy tymi państwami została już podpisana. Połączenie utrzymywane będzie początkowo w 14-dniowych czasokresach. Autobusowa linia Czechosłowacja — Szwecja będzie trzecią linią szwedzką, utrzymującą bezpośrednie połączenie z państwami europejskimi. Dotychczas tego rodzaju połączenie miała Szwecja ze Szwajcarią i Francją.

Nowi prezydenci Meksyku i Chile

MEKSYK (SAP). — Miguel Aleman, kandydat partii rewolucyjno-konstytucyjnej, wybrany większością 78% głosów, został ogłoszony w dniu 12 września oficjalnie prezydentem Republiki Meksykańskiej.

Będzie on prezydentem Meksyku na okres od 1946 roku do 1952 roku.

*

SANTIAGO DE CHILE (SAP). — Chilijski minister spraw wewnętrznych Merino Bielich złożył prasie oświadczenie, zapewniające o absolutnej praworządności przeprowadzonych wyborów na prezydenta republiki.

Rezultaty ostateczne wyborów, prócz 8 oddalonych gmin, są następujące: Gonzales Videla — 177.102, Cruz Coke — 140.596. Alessandri — 127.972, Ibanez — 11.890. Białych kartek i nieważnych — 1.700.

Zwycięstwo przypadło kandydatowi radykałów i komunistów, Gonzalesowi Videla, który uzyskał ponad 50.000 głosów większości. Większość uzyskana nie jest większością absolutną, lecz dostateczną, by zapewnić zwycięstwo na Kongresie.

Kongres, w wypadku, kiedy kandydat nie uzyskał absolutnej większości, decyduje o wyborze w przeciągu 50 dni, pomiędzy dwoma pierwszymi kandydatami. Jakkolwiek zgromadzenie składa się teraz w większości z senatorów prawicowych i centrowców, to biorąc pod uwagę obecny klimat polityczny wydaje się pewne, że potwierdzony będzie wybór Gabriela Gonzales Videla.

W kilku wierszach

Frankfurt. — Agencja France Presse pisze, że o wyniku wyborów samorządowych, które odbędą się 20 października w strefie radzieckiej, zadecyduje stanowisko kobiet. Okazuje się bowiem, że w prowincji brandenburskiej na ogólną liczbę 1.639.297 wyborców przypada 1.006.375 kobiet, a w prowincji meklemburskiej na 1,155.00 wyborców liczba kobiet wynosi 715.000.

Kair. — Według wiadomości podanych przez dziennik arabski „Akher Saa" Liga Arabska zajmie się zbadaniem sytuacji byłego przywódcy rewolty Hiffu — Abdel Krima. Gazeta zaznacza, że nacjonaliści marokańscy zwrócili się do Ligi Arabskiej o interwencję, by pozwolić Abdel Krimowi powrócić z wygnania.

Insbruck. — Okupacyjne władze amerykańskie w Austrii wydały Jugosławii byłego marszałka Chorwacji, Sławko Kwaternika i pięciu innych głównych członków Ustaszi. Kwaternik był podczas wojny ministrem wojny w rządzie chorwackich quislingowców.

Waszyngton. — Ministerstwo Rolnictwa przepowiada, że w bieżącym roku Stany Zjednoczone będą miały największe żniwa w historii Ameryki.

Według wrześniowej oceny plon kukurydzy wyniesie 3.672.000.000 buszli w porównaniu z rekordowym zbiorem 3.203.000.000 buszli w roku 1944.

Przewiduje się również duże żniwa w zbożach chlebowych z rekordową cyfrą zbioru pszenicy 1.167.000.000 buszli i bliską rekordu cyfrą zbioru ryżu.

Połów drogich kamieni i złota na miliony dolarów

FRANKFURT (SAP). — Władze brytyjskie i amerykańskie aresztowały kilkuset Niemców w czasie obławy w strefach okupacyjnych Niemiec, angielskiej i amerykańskiej oraz w niektórych dzielnicach Berlina.

Obława miała na celu wykrycie składów drogich kamieni i złota, które w momencie klęski Niemiec zostały rozdane przez ministerstwo skarbu osobom prywatnym, a większość z nich nie zwróciła kosztowności władzom sojuszniczym.

Sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych ogłosił w środę, że w amerykańskiej i brytyjskiej strefie wykryto kosztowności milionowej wartości w dolarach, t. j. diamenty, złoto, srebro i platynę, ukryte przez Niemców przed poddaniem się. Rząd hitlerowski rozmieścił kosztowności w agencji „Reichsstelle für Edelmetalle" w kryjówkach, rozrzuconych w kilkuset miejscach, w celu nie wydania ich w ręce aliantów.

Rzecznik wojskowego wywiadu armii amerykańskiej powiedział, że „przypuszczalnie, lecz prawdopodobnie" ukrycie tych kosztowności miało na celu sfinansowanie odrodzenia się niemieckieego ruchu nacjonalistycznego".

Zarządzona obława objęła 367 różnych miejsc, dostarczając klejnotów, wartości 2.500.000 dolarów.

Ostatnie widzenie się żon ze zbrodniarzami hitlerowskimi

NORYMBERGA (SAP). — Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze zezwolił żonom hitlerowskich zbrodniarzy wojennych na widzenie się z ich mężami po pół godziny dziennie w czasie aż do 23 września, t. j. do ogłoszenia wyroku Trybunału.

Żona Goeringa odwiedziła męża w czwartek. Żony innych zbrodniarzy, t. j. Franza Doenitza, Raedera i Schiracha, mają również odwiedzić swoich mężów. Żona Ribbentropa, b. ministra spraw zagranicznych, przybyła już do Norymbergi.

Rudolf Hess, który jako zastępca Hitlera przyleciał w 1941 roku do Wielkiej Brytanii, odmówił widzenia się z żoną.

Tylko 554 zbrodniarzy hitlerowskich dotychczas skazano w Niemczech

LONDYN (RAP). — Wydział Organizacji Narodów Zjednoczonych dla badania zbrodni wojennych podaje do wiadomości, że do dnia 31 lipca b. r. z ogólnej liczby oskarżonych o zbrodnie wojenne 1.673 osób, 554 zostały skazane na śmierć, 745 poniosły karę więzienia, zaś aż 374 osoby zostały uniewinnione. Zwraca uwagę umiar władz anglosaskich w stosowaniu wyroków śmierci w stosunku do tych, którzy nimi szafowali w odniesieniu do bezbronnej ludności cywilnej.

Psie menu berlińczyków

„La Libre Belgique".

„Od specjalnego korespondenta agencji Belge:

W oblężonym Paryżu w 1870 r. jadło się szczury! Berlińczycy tak daleko nie zaszli. Ale czarno-rynkowe obroty psim mięsem dochodzą do fenomenalnych rozmiarów. Wyspecjalizowani naganiacze kupują, a przy nadarzającej się okazji kradną psy policyjne, owczarki niemieckie itp. Kilku tajnych wielkich kupców skupuje zwierzęta oficjalnie pod pretekstem sprzedaży ich żołnierzom alianckim. Ci kupują najpiękniejsze okazy po ogromnych cenach. Posługując się pewnymi formalnościami, Amerykanie są nawet uprawnieni do zabrania za Atlantyk nabytych psów.

Ale większość „psin" jest szybko przerabiana na kiełbasy i pasztety. Najlepsze części są sprzedawane jako baranina. — „Znawcy" po słodkawym smaku mięsa rozpoznają oszustwo, ale większość widzi w nim tylko baraninę. Ceny naznaczone przez kupców psiego mięsa są tym bardziej skandaliczne, że ich właściciele pozbywają się ich po niskich cenach, jako psów nie rasowych. Ich proceder stwarza groźne problemy w mieście, gdzie nikt nie je do syta. Istnieje wprawdzie niedaleko Kurfuerstendamm „klinika dla psów", gdzie wszystko jest poświęcone piękności psów, ale niesposób nic znaleźć, bez obcięcia swojej własnej racji dla nakarmienia buldoga czy wyżła." (ZAP).

Konferencja premierów państw niemieckich

BERLIN (PAP). — Agencja Reutera donosi ze Stuttgartu, że po mowie ministra Byrnesa termin zwołania konferencji premierów państw niemieckich ze wszystkich stref okupacji został ustalony na 10 października. Konferencja zostanie zwołana do Bremy. Niemiecka rada stanu amerykańskiej strefy okupacyjnej postanowiła opracować wspólną deklarację dla wszystkich stref okupacyjnych.

Ziem Zachodnich nie damy!

Żywiołowa manifestacja protestacyjna przeciw mowie Byrnesa

(j) W sobotę, dnia 14-go b. m. odbył się wiec protestacyjny przeciwko próbie zakwestionowania naszych granic na Odrze i Nisie Łużyckiej przez amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa.

Na obszerny plac Państw. Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 8 napływają liczne grupy obywateli, pragnących wyrazić swe oburzenie i protest.

Idą delegacje robotników włókniarzy, dumnie kroczą górnicy i metalowcy. Maszerują przedstawiciele rzemiosła, inteligencji pracującej, kupców, przemysłowców. Członkowie partyj politycznych kroczą pod swymi sztandarami. Mienią się w oczach barwne mundury zorganizowanej młodzieży — niebiesko-czerwonych Turowców, biało-czerwonych ZWM'owców i szaro-zielonej braci harcerskiej. Wspólna jest myśl, która tu wszystkich sprowadziła, która każe Polakom zapomnieć o wszystkim, co ich dzieli.

Ta myśl — to widmo nowego niebezpieczeństwa niemieckiego, to widmo śmierci w czeluściach pieca krematoryjnego, to właściwy wszystkim ludziom instynkt samoobrony.

Punktualnie o godzinie 16-ej przewodniczący Pow. Rady Związków Zawodowych otwiera zgromadzenie.

Przemawia były więzień Dachau, obecnie starosta powiatu ob. J. Kaźmierczak. —

Przemówienie Starosty Pow. J. Kaźmierczaka

W mocnych słowach wywołuje mówca w umysłach słuchaczy obraz niedalekiej przeszłości, kiedy Polacy męczeni, wywożeni, wysiedlani, rozstrzeliwani, więzieni w obozach, spalani w krematoriach i duszeni w komorach gazowych nie mieli w świecie opiekunów.

My nie winimy za mową wygłoszoną przez p. Byrnesa obywateli amerykańskich i rządu Stanów Zjednoczonych, ale winimy reakcyjne koła kapitalistów, którzy w pogoni za nowym zyskiem popierać gotowi imperialistyczne zakusy niemieckie. Dla osobistych korzyści gotowi są ci ludzie przelać krew milionów i dlatego popierają niemieckich zbrodniarzy.

Wielki kapitał nie może pogodzić się z utratą na korzyść Polski Ludowej fabryk i kopalń i dlatego stara się szczuć Niemców przeciwko nam. Niemcy ze swej strony czuwają i nie marnują żadnej okazji, aby odebrać nam ponownie, zagrabione przed wiekami, Ziemie Zachodnie.

Wśród ludności niemieckiej kolportowana jest nielegalna ulotka, zatytułowana **„Słowianie muszą zginąć! Ameryka nie odmówi nam swej pomocy“**, o następującym brzmieniu:

„Bojownicy i wierni Niemcy, często już w walkach wypróbowani, którzy stawili już nieraz czoło wszelkim niebezpieczeństwom, będą walczyli nadal o naszą słuszną sprawę. Rosjanie i Polacy muszą powrócić na swoje stare granice. Sudety i Śląsk będą znowu niemieckie! Kark słowiańskiego tyrana musi być złamany!

Jeżeli teraz tego nie zrobimy, słowiańskie pasożyty zaleją nas. Wkrótce nadejdzie dzień naszej wolności, dzień naszego powrotu do ojczyzny. **Wszystko zapowiada się dobrze, Ameryka nie odmówi nam swojej pomocy.**

Wzywamy was: Miejcie znowu odwagę, zbierajcie siły do nowych czynów! Precz ze Słowianami! Jakkolwiek nazywają się: Rosjanami, Polakami czy Czechami, Słowianie są największym wrogiem nas Niemców, dlatego precz z nimi! Muszą wykrwawić się i zginąć. Niemcy muszą zwyciężyć.

Nie dajcie się zastraszyć. Pamiętajcie, że będziemy musieli stąd odejść, kiedy przyjdzie **słowiańskie robactwo.** Już dziś cieszymy się na myśl o dniu, kiedy damy odczuć wrogom naszą zaprzysiężoną zemstę. Miejcie cierpliwość jeszcze tylko przez krótki czas. Mamy pomocników, nie walczymy sami o naszą wielką i sprawiedliwą sprawę.

Bądźcie dumni, że jesteście Niemcami, dziękujcie Matce Boskiej, że nie jesteście Słowianami. Pozdrawiamy was naszym hasłem bojowym: „Precz ze Słowianami!“
Komitet Centralny Wysiedlonych.“

Nasze granice zachodnie — gwarancją pokoju światowego

My jesteśmy narodem miłującym wolność i pokój, pragniemy dobrych stosunków z wszystkimi narodami, pragniemy odbudowy naszej Ojczyzny, ugruntowania zdobyczy społecznych i demokratycznych wewnątrz kraju. Ale nade wszystko strzec będziemy naszych granic zachodnich, uzgodnionych na konferencji w Poczdamie dla tego, że gwarantują one spokojny byt Polski. Strzec będziemy sojuszu ze wszystkimi narodami słowiańskimi, bo nasza linia graniczna na zachodzie jest linią obronną słowiańszczyzny.

Strzec będziemy sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Francją, gdyż gwarantuje on nam granice na Odrze i Nisie Łużyckiej. Nasze granice zachodnie gwarantują pokój światowy i dlatego będziemy jak najbardziej stanowczo bronić swych odwiecznych praw do Ziem Odzyskanych.

Ziemi Odzyskanej nie oddamy — mówi wiceprez. Kapalski

Z kolei przemawia wiceprezydent m. Częstochowy ob. Kapalski: **My nie szukamy złotodajnych żył, nie szukamy nowych granic na zachodzie** — mówi wiceprezydent — **ale wracamy na ziemie, które były kolebką naszą, były filarem polskości nawet w najcięższych okresach germanizacji, jaką niosło krzyżactwo, prusactwo a ostatnio faszym i hitleryzm.**

Żołnierz polski pierwszy obok żonierza radzieckiego zatknął zwycięski sztandar nad Berlinem i wtedy nikt nie miał odwagi kwestionować słuszności naszych żądań, ale gdy schowano oręż a narody przystąpiły do pokojowej odbudowy zniszczeń, spowodowanych przez „biednych Niemców“ lub dzięki nim, przestarzali dyplomaci, działając w interesie wielkiego kapitału, perfidną polityką zmierzają do zapewnienia Niemcom zysków i próbują stosować metody z roku 1918 — 1921. Naród polski, który włożył największy wkład w dzieło zwycięstwa, żąda sprawiedliwości. **Granice na Odrze i Nisie zostały okupione krwią naszych ojców i braci, dzięki nim polski chłop nie będzie szukał kawałka chleba u Niemców. Ziemi odzyskanej nie damy...**

Zebrani spontanicznie podchwytują „Nie rzucim ziemi...“

Głos zabiera poseł Zientarski-Janikowski.

Przemówienie posła Zientarskiego-Janikowskiego

Obywatele, obywatelki i młodzieży polska! W imieniu Polskiej Partii Robotniczej pragnę w dniu dzisiejszej manifestacji sprecyzować stanowisko naszej partii w związku z atakiem pewnych grup reakcyjnych w kraju i zagranicą, które starają się podważyć nienaruszalność naszych granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Naród polski zdaje sobie dokładnie sprawę, czym są dla gospodarki polskiej odzyskane ziemie na zachodzie, wywalczone krwią żołnierza polskiego. Przelana krew jest wkładem nie tylko w walce o wolność narodu polskiego, ale stanowi o niezmiennym akcie suwerenności politycznej i gospodarczej Polski, zatwierdzonym na Konferencji Poczdamskiej nie przez kogo innego, jak przez samego Byrnesa, który dziś niedwuznacznie decyzje te kwestionuje.

Przelana krew na wszystkich frontach świata o wolność i pokój narodów, nie może być towarem w ręku grupki rekinów kapitalistycznych. Demokrata nigdy nie handlował krwią — natomiast zawsze handlowali i handlują nią ci, którzy więcej cenią złoto, niż przyjaźń narodu polskiego.

Naród polski zdaje sobie dokładnie sprawę, że przyjacielem ludu nigdy nie był Rockefeller czy Rotszyld, natomiast nigdy nie zapomni głębokiej przyjaźni narodu amerykańskiego i angielskiego, jak również wielkiego przyjaciela Polski Roosevelta.

Dobrze znamy również i polskich Byrnesów, Rotszyldów i Rockefellerów, tak w kraju, jak i zagranicą, którzy do spółki z nimi chcieliby, aby w nowobudującym się świecie powstał nowy potwór w postaci odrodzonego hitleryzmu.

Polska Partia Robotnicza wychodzi z założenia, że każdemu jest wolno mówić. — Ważne jednak przede wszystkim jest to, że naród polski w walce z hitlerowskim faszyzmem nie był sam i nigdy nie zostanie sam, budując nowy świat na podstawie pokoju.

Naród polski ma tylu przyjaciół, jak wiele krwi poświęcił za demokrację. **Wiemy również i to, że koło historii nie da się obrócić, nie starczy Byrnesów, Rotszyldów i Rockefellerów, by mogli narody świata na poczekaniu rzucić w wir nowej wojny.**

Granica Polski na Odrze i Nisie jest niczym innym, jak murem pokoju dla całej demokracji na świecie.

Sprawa granic na Odrze i Nysie — to nasze „być albo nie być“

Dla Polaków granica na Odrze i Nisie to to samo, co dla Francuzów zabezpieczenie na Renie, to samo, co być lub nie być.

Dlatego też nasz głos jest słusznym protestem przeciwko tym, którzy by chcieli przekreślić istnienie Polski, podważyć byt naszej odrodzonej Ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że tak a nie inaczej zostanie on zrozumiany przez ludzi dobrej woli.

Polska Partia Robotnicza jest partią narodu i nigdy nie odstąpi od najżywotniejszych interesów, jakie zapewnia Polsce granica na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Dlatego też Polska Partia Robotnicza będzie walczyć nieugięcie o jedność narodu, wyrażonego przez sojusz robotników, chłopów i pracującej inteligencji jako jedynej siły, która może zagwarantować najżywotniejsze interesy Polski i narodu. **Będziemy walczyć i cały obóz Demokracji Polskiej wzywamy do walki z wszystkimi tymi elementami, które bądź przez głupotę, bądź za szterlingi czy dolary jak judasze zaprzedali się na rzecz naszych wrogów, którzy by chcieli obalić granice Polski i podważyć naszą niepodległość i suwerenność.**

Dla nas niezrozumiały jest wesoły ton „Gazety Ludowej“ jako naczelnego organu PSL, tak wesoły, jak radosne są całe Niemcy hitlerowskie po mowie Byrnesa, wygłoszonej w Stutgarcie. Ta wesołość w Berlinie, w „Gazecie Ludowej“ i na Marszałkowskiej ma jeden nierozerwalny związek. Wobec tego radzimy PSL'owcom, by zmienili swe stanowisko, póki jest czas, ewentualnie, aby przenieśli się do rozradowanego Berlina, a wtedy będziemy wiedzieć, z kim mamy do czynienia i jak się mamy do nich ustosunkować. Dla nas jest jedno ważne: **o sprawach granic Rzeczypospolitej Polski poważają się dyskutować wszyscy ci, którzy ukochali faszyzm, ale nigdy ten, kto się nazywa Polakiem.**

Można mieć podzielone stanowisko w sprawach wewnętrzno-politycznych, ale nigdy nie należy tolerować zdrady narodu polskiego i wystąpień przeciwko granicom Rzeczypospolitej.

Takie a nie inne stanowisko jest Polskiej Partii Robotniczej, takie a nie inne stanowisko jest klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej.

Narodem i granicami Polski za szterlingi i dolary handlować nie wolno — to jest zbrodnia.

Dla nas nie jest dziwne stanowisko p. Byrnesa, ale niezrozumiałe jest stanowisko „Gazety Ludowej“ i tych, których „Gazeta Ludowa“ reprezentuje.

Polska Partia Robotnicza walczyła przez szereg lat z hitlerowskim okupantem o Wolność i Niepodległość narodu — dziś walczy o nową rzeczywistość Polski z nowymi granicami na Odrze, Nisie i Bałtyku. Również walczy na równi z demokratycznymi narodami o pokój w Europie i w świecie, jako jedyny warunek do zagojenia ran zadanych przez ostatnią wojnę i zbudowania sprawiedliwości dziejowej na świecie.

Takie a nie inne jest oblicze naszej partii.

Takie a nie inne jest oblicze całej Demokracji Polskiej.

Wierzymy niezłomnie, że naród polski zda egzamin przed historią

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej i jedność narodu!

Precz z tymi, którzy by chcieli przekreślić najżywotniejsze interesy naszej Ojczyzny!

Po wszystkich przemówieniach słuchacze gorąco manifestowali swą wolę utrzymania Ziem Odzyskanych i wznosili okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej. Jednogłośnie przyjęto odczytaną przez wiceprezydenta Kapalskiego rezolucję.

Rezolucja

Uczestnicy wiecu, odbytego w dniu 14-ym września 1946 roku w Częstochowie, protestują jak najostrzej przeciwko atakom reakcyjnych kół anglosaskich, wymierzonym w granice Polski na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku.

Zebrani protestują przeciwko wystąpieniu p. Byrnesa w Stuttgarcie, w którym próbuje on podać w wątpliwość trwałość zachodnich granic Polski i w ten sposób podważyć uchwały Konferencji Poczdamskiej.

Zebrani w imieniu narodu polskiego stwierdzają, że powrót Ziem Odzyskanych do Macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej, potwierdzonym decyzją Konferencji Poczdamskiej. Naród polski nie podejmie z nikim dyskusji na temat granic zachodnich, które uważa za ostateczne i nienaruszalne.

Naród polski protestuje przeciwko próbom naruszenia zasad rozbrojenia Niemiec i żąda pełnego wykonania uchwały Konferencji Poczdamskiej, głoszącej, iż „militaryzm i narodowy socjalizm niemiecki będą wyrwane z korzeniami i sprzymierzeni za wspólnym porozumieniem podejmują obecnie i podejmą w przyszłości inne niezbędne zarządzenia, żeby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów, ani dla pokoju świata.

Zebrani wzywają cały naród, aby zjednoczył się w pracy nad umocnieniem siły Rzeczypospolitej w walce przeciwko wszystkim zewnętrznym i wewnętrznym wrogom Polski.

Zebrani w całej rozciągłości akceptują zagraniczną politykę Rządu Polskiego. Sojusz polsko-radziecki, jako jedna z podstawowych wytycznych tej polityki stanowi najlepszą gwarancję utrwalenia na zawsze naszych granic na zachodzie i północy oraz zbudowania trwałego pokoju w Europie i świecie.

Zebranie zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

—o—

Komunikat R. K. S. „Skra“

Zarząd Klubu wzywa wszystkich swych członków do licznego uczestnictwa w mającym się odbyć dziś pogrzebie zmarłego tragicznie tow. **Zdzisława Kołodziejczyka.** Zbiórka w lokalu własnym przy ulicy Kopernika Nr. 6.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w poniedziałek 16 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie m. Częstochowy, których nazwiska zaczynają się na litery S, T, U, a we wtorek dn. 17 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie miasta Częstochowy, których nazwiska zaczynają się na litery W, Z.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość w lokalu R. K. U. — III Aleja Nr. 49.

Dwie kraksy lotnicze na Kucelinie

W niedzielę, dnia 15 b. m. w godzinach wieczornych lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wiadomość o dwóch wypadkach jakie zdarzyły się na Kucelinie podczas imprezy lotniczej, organizowanej przez Aeroklub częstochowski.

Dla uspokojenia opinii publicznej podajemy garść istotnych szczegółów obu kraks.

Podczas wykonywania lotu uległ katastrofie na wysokości około 50 m. samolot aeroklubu łódzkiego, od którego kadłuba oderwało się skrzydło. Pilota Ryszarda Szulca, który doznał ciężkich obrażeń i pasaserkę Krystynę Rumiankównę odwieziono do Szpitala Chirurgicznego na Zawodziu.

W drugim wypadku samolot Aeroklubu Kieleckiego zawadził przy starcie o linkę, co spowodowało oderwanie się podwozia. Pilot i dwóch pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku.

Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn obu nieszczęśliwych wypadków w toku.

Kursy dla pracownic bibliotecznych

Kierownictwo Biblioteki Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego uruchamia dnia 1 października r. b. bezpłatny trzymiesięczny kurs praktyczny dla pracownic bibliotecznych.

Informacje i zapisy codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 10 do 12 i od 16 do 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22 I-sze piętro.

Nowy urzędowy rozkład jazdy

PBP „Orbis“ (Aleja NMP 14) podaje do wiadomości urzędom państwowym, samorządowym, biurom i t. p., że już rozpoczęło sprzedaż nowego urzędowego rozkładu jazdy, obowiązującego od dnia 14. VIII. b. r.

Rozkład jazdy obejmuje wszystkie linie kolejowe i samochodowe na terenie całego kraju.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 16 do 22 września dyżurują następujące apteki:

B. Frydrego — III Aleja nr. 50;

J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza nr. 44;

i K. Lemkego — Raków ul. Towiańskiego nd. 7 tylko od godz. 8-19.

—o—

Rodzina w świetle prawa

Jak już podawaliśmy, przy Sądach Grodzkich a w siedzibach Sądów Okręgowych przy tych Sądach zorganizowane zostały Komisje Popularyzacji Prawa, których zadaniem jest uświadamianie prawne obywatela, aby poznał on zarówno swoje uprawnienia, jak i nakreślone przez normy prawne ich granice, a z drugiej strony, aby zdawał sobie dokładnie sprawę z obowiązków wobec Państwa i Społeczeństwa.

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie wygłoszony zostanie przez Sędziego Sądu Okręgowego Pola Władysława w dniu 16 września r. b. o godz. 18-ej w sali Nr. 3 Sądu Okręgowego przy ul. Racławickiej 2/4 bezpłatny odczyt, p. t. „Rodzina w świetle prawa“.

Aktualny temat wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.

Mabel Grain 2)

Morderstwo w loży Nr. 7

(W tłumaczeniu Władysława Krzemiń skiego).

— To sztuka kryminalna, Tom. Wiesz, że nie chodzę...

— Wiem, ale miss Morrison pragnie gorąco, abyś ją zobaczył w nowej roli, a mnie chodzi o to, żebyś jako fachowiec ocenił moją sztukę z punktu widzenia akcji detektywistycznej i tła...

— Nie mogę, Tom. Byłoby to naruszeniem moich zasad.

— Ach, jaki pan niedobry, inspektorze! Myślałam, że zaciekawi pana moja nowa kreacja... Zdaje się, że gram nienajgorzej... Proszę, niech pan to zrobi dla mnie. Przecież mnie pan troszeczkę już polubił, czy nie?

— O, pani naprawdę zbyt wiele przywiązuje wagi do mojej oceny pracy pani. Jestem zwyczajnym, przeciętnym widzem...

— Jesteś zbyt skromny, mój drogi — dodał Harding. nalewając koniak pannie Morrison.

— Zdaje się, żeś to ty wymógł na panie Morrison, ażeby przyszła tu z tobą, chcąc upiec przede wszystkim własną pieczeń. Mnie nie oszukasz. Wątpię, żebym w przeciwnym rązie miał zaszczyt goszczenia u siebie znakomitości londyńskich teatrów. Czy nie tak, panno Morrison?

— Widzę, że już przed panem nic się nie ukryje... No więc tak... Tom namawiał mnie, abyśmy tu przyszli do pana... — ale skoro opowiedzał mi wszystko o panu — i poznałam pana osobiście... powiem szczerze, że nie żałuję tego ani trochę...

— Dziękuję pani, panno Morrison.

— No więc załatwione? — zapytał Tom Harding, wyciągając rękę do przyjaciela.

— Muszę się jeszcze zastanowić.

— W każdym razie, kazałem zarezerwować twój fotel w loży Nr. 7...

— Więc tak pewnym byłeś zwycięstwa?

— Byłem pewny, że nie zdołasz odmówić naszej Grace...

— No, cóż robić, — rzekł inspektor. spoglądając na aktorkę, — skoroście to tak zręcznie ukartowali... cóż mogę zrobić? Zgadzam się.

— Dziękuję ci, mój chłopcze!

— Ale podkreślam, że nie robię tego dla ciebie...

— Wiem, dla Grace Morrison.

— Tak, dla pani! Chcę podziwiać panią w sztuce tego grafomana Hardinga.

— A potem przyrzeka pan zjeść z nami kolację w Carltonie. Proszę, żadnych sprzeciwów. Jest pan na jutro naszym jeńcem!

— Kto wie, czy będę panią prosił o zwolnienie mnie z kajdan!

— To się okaże! — odrzekła z uśmiechem artystka, wyciągając rękę na pożegnanie. Zatem do jutra!

— Tak jest. Do jutra!

— Do widzenia.

* * *

Pośród wspaniałych limuzyn, które w dniu premiery parkowały przed teatrem „Piccadilly" — maleńki samochodzik inspektora — czerwienił się ze wstydu swoim lśniącym lakierem. Czuł się obco i nieswojo. Jego właściciel, inspektor Harry Colt ze Scotland Yardu ,czuł się również nieswojo pośród olśniewających toalet i czerni wytwornych fraków. Usiadł w fotelu, w głębi loży Nr. 7 (w której od 5 lat rezerwował miejsce) i czekał na rozpoczęcie przedstawienia. Tom Harding zjawił się dwukrotnie, aby inspektora zabrać do palarni i przedstawić go producentowi, który podjął się sfilmowania „Zielonego Szmaragdu" — ale Colt odmówił. Nie chciał się pokazywać — i tak czuł żal do siebie, że dał się namówić i złamał swoje postanowienie. Dźwięk dzwonka przyjął z ulgą. „No, nareszcie — pomyślał. — Myślałem, że to nigdy się nie zacznie". Kinkiety na widowni pogasły. Światła ramp załamywały się łagodnie w fałdach miękkiej kurtyny. Wreszcie gong. Na scenie wnętrze baru. Dwaj ludzie przy stolikach. (Inspektor usiądł wygodniej w fotelu.)

— Więc kiedy?

— Najlepiej jutro. Ma przyjść do mnie.

— To byłoby niebezpieczne. Lepiej w kawiarni u starego Neylsa. Mabel powinna przyjść z nim razem. Niech usiądą na werandzie — wybrać chwilę, kiedy patrolujący sierżant przejdzie na Norman-street...

— Rozumiem! Dać mu parę kieliszków whisky...

— Tak... Dokładnie o ósmej piętnaście Neyls poprosi go do biura. O ósmej minut dwadzieścia krótkie spięcie w całym budynku.

— Kto będzie strzelał?

— O to się nie kłopocz... Ty masz pamiętać o świetle!

— O key!

— O ósmej dwadzieścia pięć samochód dla mnie i Mabel.

— Paszporty przygotowane...

— Doskonale. A zatem wszystko jasne.

— Tak jest.

Kurtyna zapadła. Po tym prologu inspektor Colt niczego bardziej interesującego się już w sztuce nie spodziewał. I nie omylił się. Była to jednak tylko przeciętna sztuczka Hardinga. Nawet gra Grace Morrison nie zdołała jej ożywić. Widownia jednak okazywała zainteresowanie, oczekując kulminacyjnej sceny w kawiarni starego Neylsa, którą zapowiadano w prologu. Istotnie kiedy w trzecim akcie ukazano widzom spelunkę w Soho słuchaczy przeszedł dreszcz oczekiwania jakiejś niezwykłości. Scena zapowiadana w prologu. Nyels już wie o wszystkim. Ma pomóc. Dostanie swój udział. Zegar nad ladą baru wskazuje ósmą. Wchodzi Mabel. (To Grace Morrison marnuje się w tych głupich sztukach — mówi inspektor szeptem do lady Worthington.) Wchodzi Mabel, a z nią jakiś młody człowiek we fraku. Mabel uwodzi go. Piją. Typ z prologu wszczyna awanturę. Stary Neyls jest zrozpaczony. (d. c. n.)

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim

Dziś w poniedziałek, 16 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Uczeń diabła", 3 aktowa sztuka Bernarda Shawa. W roli tytułowej występuje gościnnie Dobiesław Damięcki. Obok niego występują w czołowych rolach Dunajewska, Kalinowska, Marso, Kwiatkowski, Paluszkiewicz i Wasilewski.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Wielki wieczór arii i pieśni

Jadwiga Lachetówna, sopran — Lesław Finze, tenor

Dyrekcja Teatrów Miejskich pozyskała znakomitą parę śpiewaczą — Jadwigę Lachetównę i Lesława Finzego, czołowych artystów Opery Śląskiej — na jeden jedyny wieczór, który odbędzie się w dużej sali Teatrów Miejskich we środę 18 bm. o godz. 19.15 W skład programu wejdą arie operowe i pieśni Moniuszki, Verdiego, Leoncavalla, Mascagniego, Pucciniego oraz piosenki i serenady włoskie i hiszpańskie.

Cała muzykalna Częstochowa niewątpliwie pośpieszy na koncert sympatycznej pary artystów. która niedawno odniosła tak wielkie sukcesy w wystawianej u nas przez Operę Śląską „Halce" Moniuszki.

Przypominamy. że „Halkę" śpiewała Lachetówna, a Jontka Finze.

Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasie Teatrów Miejskich.

Sala Kameralna

Otwarcie sezonu 1946/47

Otwarcie sezonu w sali kameralnej Teatrów Miejskich odbędzie się już w czwartek 19 bm. o godz. 19.15. Teatry nasze wystąpią z premierą słynnej sztuki w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo". Reżyseruje jak zwykle pieczołowicie Artur Kwiatkowski. Nowe dekoracje i mise en scene da Władysław Wagner. W głównych rolach ujrzymy nowozaangażowanych artystów a mianowicie. **Mirę Gołaszewską,** artystkę teatrów łódzkich (żona), Halinę (panna Mania) oraz Halinę Krzyżanowską z Teatru Miejskiego w Sosnowcu (Mandragor). Z miejscowych sił naszego zespołu udział biorą: Wodyńska (wdowa) Orliński (mąż) i Szymkowski (Fedycki).

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek

W dniu 16 września ze względów technicznych Rozgłośnia rozpoczyna swą pracę od godziny 16-ej.

16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego. 16.55 Kwadrans poetycki: „Liryki" Michała Lermontowa, 17.10 Koncert popołudniowy. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Audycja słowno-muzyczna pt. „Historia Jazzu" w opr. Leopolda Tyrmanda. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 „Dawna muzyka polska" w opr. prof. Jachimeckiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza. 21.00 Ciekawostki literackie. 21.10 Muzyka lekka. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 XVI audycja z cyklu: „Niespodzianki muzyczne" pod red. prof. Romana Jasińskiego. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 3148/1/46.

WEZWANIE

Prezydenta Miasta z dnia 12 września 1946 r. do wszystkich płatników podatków i danin na rzecz gminy miejskiej Częstochowy

Gmina Miejska Częstochowy obowiązana jest wykonywać ustawowo określone i włożone na nią zadania w zakresie lecznictwa społecznego opieki społecznej, publicznego szkolnictwa powszechnego i szkolnictwa zawodowego, oświaty i kultury, budowy nowych i utrzymywania w należytym stanie istniejących dróg i mostów, rozbudowy i utrzymywania urządzeń dobra publicznego itp.

Zadania te gmina miejska może i będzie mogła wykonywać z pożytkiem dla miasta i ogółu obywateli oraz przyczyniać się tym samym do odbudowy Kraju tylko wtedy, jeżeli będzie dysponowała na te cele odpowiednimi środkami finansowymi.

Środki te zapewniają gminie miejskiej wpływy z podatków i danin, wprowadzonych poszczególnymi ustawami i dekretami bądź też zatwierdzonymi przez władze nadzorcze uchwałami Miejskiej Rady Narodowej.

Dlatego też wzywam wszystkich płatników tych podatków i danin do płacenia ich dobrowolnie w terminach oznaczonych w nakazach płatniczych bez zmuszania Zarządu Miejskiego do stosowania przymusowej egzekucji.

Jednocześnie zwracam uwagę, że płatnicy, którzy bez uzasadnionych powodów powstrzymują się od płacenia podatków i danin na rzecz gminy miejskiej, uniemożliwiają jej spełnianie zadań ustawowych w interesie miasta i jego obywateli oraz postępują aspołecznie i szkodliwie dla Państwa

Ostrzegam, że względem tych płatników będą stosowane wszystkie stojące do dyspozycji Zarządu Miejskiego prawne środki przymusowej egzekucji nieuiszczonych podatków i danin.

Częstochowa, dnia 12 września 1946 roku.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

PAP 2772

L. dz. Apr HS/645/46

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu Departament Artyk Przem. i Polityki Rożdzieln. L. dz. IX.-18765 z dnia 12.VII.1946 r. Wydział Aprowizacji i Handlu przystępuje do rozdzielnictwa artykułów włókienniczo-skórzanych dla dzieci do lat 12-tu na karty dziecinne „D" z miesiąca lipca b. r.

pkt 1.

W miesiącu wrześniu br. będą wydawane artykuły włókienniczo-skórzane po 1 przedmiocie na jedną kartkę Dodatkową dziecinną „D" z miesiąca lipca br.

pkt. 2

Fabryki, zakłady pracy, instytucje itp. przedłożą do Wydziału Aprowizacji i Handlu w terminie do dnia 20.IX b. r. ilościowe wykazy dzieci do lat 12-tu swych pracowników z naklejonymi kuponami Nr 7 z karty dod. dziecinnej z m-ca lipca b. r.

pkt. 3.

Wykazy te winny być poświadczone przez dyrekcje i Rady Zakładowe.

pkt 4

Po terminie podanym powyżej żadnych wykazów Wydział Aprowizacji i Handlu przyjmować nie będzie.

pkt 5

O terminie podjęcia zlecenia w Wydziale Aprowizacji i Handlu zostaną Rady Zakładowe powiadomione telefonicznie lub pisemnie.

Częstochowa, dnia 13 września 1946 r.

Wiceprezydent Miasta (—) B. Federak.

PAP 2747

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie, ogłasza przetarg ograniczony na:

1. Wykończenie 2 piętrowego domu mieszkalnego.
   a) roboty stolarskie
   b) „ zduńskie.
   c) „ kanalizacyjno-wodociągowe.
2. Wykonanie sceny przy świetlicy.
3. Ogólny remont baraku mieszkalnego.

Oferty w zalakowanych kopertach na każdą robotę osobno, należy składać do godziny 12-ej dnia 21 września 1946 r. w Biurze Głównym przy ul. Narutowicza 45, Dział Zakupów.

Informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Ref. Budowlanym w godzinach urzędowych.

PAP 2757

Nr. C. 309/46.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział Cywilny (ul. Racławicka Nr 2/4) podaje do wiadomości. że na podstawie art. 157 § 1 kpc p. adwokat Jan Siemaszko zamieszkały w Częstochowie. ul. P.O.W. Nr. 3 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Klary Konarskiej ostatnio zamieszkałej w Częstochowie, ul. Garibaldiego 28 w sprawie z powództwa Henryka Rotsztajna przeciwko Klarze Konarskiej o wykreślenie kaucji hipotecznej i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Częstochowa, dnia 12 września 1946 r.

Kierownik Sekretariatu (—) J. Tęsiorowski.

PAP 2762

Nr C 272/46

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział Cywilny (ul. Racławicka Nr 2/4) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. p. adwokat Włodzimierz Winnicki zamieszkały w Częstochowie, ul Waszyngtona 46 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Filipiny-Zofii Ferens ostatnio zamieszkałej w Kosowie w sprawie z powództwa Adama Mariana Ferensa przeciwko Filipinie-Zofii Ferens o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Częstochowa, dnia 12 września 1946 r.

Kierownik Sekretariatu (—) J. Tęsiorowski.

PAP 2763

OGŁOSZENIE

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Częstochowie ogłasza. że w dniu 18 lutego 1946 r. Maksymilian Norbert Margulies wystąpił do Sądu z wnioskiem o wprowadzenie go w zastępstwie zmarłego brata Stanisława Józefa Marguliesa w posiadanie nieruchomości położonej w Częstochowie, przy ul. Najśw. Maryi Panny Nr 3, Nr. rep. hip. 109. stanowiącej spadek po Irenie Margulies. która dziedziczyła po Bernardzie Moszkowskim (Nr. spr. C. 24/46).

Kierownik Sekretariatu (—) J. Tęsiorowski.

PAP 2765

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Majecki Stanisław. PAP 2761

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Pawłowska Maria. PAP 2767

Zginął pies wilk dnia 11 bm. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Nadrzeczna 30, m. 3. PAP 2753

Zgubiono książkę Ubezp Społecznej na nazwisko Szymonik Zygmunt. PAP 2769

1000 zł nagrody za wskazanie skradzionego roweru damki opony czarne, tylna najfa żółta. firmy „Standart" — Skłodowskiej 11. Golc. PAP 2768

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Kotela Józefa. PAP 2764

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Radomsko na nazwisko Simiński Stanisław. PAP 2750

Skradziono na rynku portfel z dowodem kolejowym Stoń Krystyny. Uprasza się o zwrot dowodu. PAP 2766

WOLNE POSADY

Potrzebna osoba lubiąca dzieci do gospodarstwa. Aleja 14, m. 11. PAP 2698

Potrzebny pracownik fotograficzny, wykwalifikowany. Aleja 31 Foto W. Majchrowski. PAP 2723

Potrzebna wykwalifikowana ekspedientka do sklepu kolonialnego Pawłowski Władysław. Chrapkowice, ul. Gdańska 4, tel. 5. PAP 2755

Potrzebna osoba inteligentna do administracji domu i do pracy biurowej w aptece. Zgłosić się ul. Wieluńska 18, apteka. PAP 2756

Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie (dawn. F-ka „Warta") potrzebuje natychmiast 20 prządek na jutę. Zgłaszać się w Wydziale Personalnym ul Targowa 29. PAP 2758

Rządca potrzebny. Wynagrodzenie 20 q zboża. 60 q ziemniaków rocznie, 4 litry mleka dziennie, 700 zł miesięcznie. Oferty poczta Mstów, Zespół Małusy Wielkie. PAP 2759

Poszukujemy księgowego ze znajomością jednolitego planu kont na stanowisko kierownika księgowości, 1 pomoc buchalteryjną, technika na stanowisko kierownika technicznego, tokarza z długoletnią praktyką, modelarza do wykonywania modeli z drzewa. Podania wraz z życiorysami w dwu egzemplarzach należy składać w biurze personalnym fabryki „Wulkan". Częstochowa. ul. Tartakowa Nr 31/37. PAP 2748

Potrzebna pomoc domowa, Ostatni Grosz, Grabowa 37. PAP 2752

SPRZEDAŻ

Plac do sprzedania na Stradomiu. Wiad. Warneńczyka. 30. PAP 2674

Wózek dziecinny autko, spacerowy, nowe sprzedam. Kościuszki 18/20., m. 4. PAP 2690

Pianino, otomana, stół na 12 osób, wanna. wieszak do sprzedania. Śląska 24. m. 3 godz. 13—15. PAP 2734

Pianino sprzedam. Waszyngtona 43, m. 2. PAP 2760

Sprzedam szafki nocne jasne i stół, ul. Słowackiego 29/31. m. 4. PAP 2771

Fortepian krótki, koncertowy prawie nowy sprzedam. Kościuszki 18/20, parter. PAP 2749

Sprzedam pianino. obraz Kossaka. Piłsudskiego 39, m. 6. PAP 2770

KUPNO

Kupię 3 miedziane kotły o średnicy 50 cm (60 cm). Wiadomość: Powroźnik. Krakowska 1. sklep. PAP 2661

RÓŻNE

Akuszerka-masażystka K. Budzyńska przyjmuje pacjentki. Garibaldiego 6/8. m. 3. PAP 2610

Aparaty kinowe, 16 mm oraz normalnotaśmowe, filmy, 16 mm filmy, klisze, papiery, kupuje, sprzedaje Dom Handlowy Woźniak. Kraków, Gołębia 6. PAR 76

Owocarnię wraz z mieszkaniem odstąpię. 1-go Maja 28. PAP 2751

POSZUKIWANIA

Każdą wiadomość o inż. Walerym Bigay-Mianowskim podchorążym względnie podporuczniku 12 pułku piechoty, który wyszedł z Krakowa z koszar przy ulicy Warszawskiej, w dniu 4.IX.1939 r i był ranny w Banachach pod Biłgorajem w dn. 14.IX.1939 r., proszę podać na adres: A. Bigay Mianowska. Kraków ul Orzeszkowej 5/21. Zwrot dokumentów które od rannego zabrał podobno jakiś podchorąży za wysokim wynagrodzeniem. PAR 75

Przetarg publiczny

Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie ogłasza przetarg na rekonstrukcję i naprawę muru okalającego cmentarz Żydowski w Częstochowie.

Oferty należy składać w sekretariacie Komitetu ul. N. M. Panny 7 do dnia 30 września codziennie w godz. 10 — 15 prócz niedziel i świąt.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 października o godz. 10-ej.

Okręgowy Komitet Żydowski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta.

Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie

PAP 2773

D. 013017

Redaguje Kolegium Wydawca Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.